Ner 160. ROK 1836. PIĄTEK 15 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro N. M. P. Szkaplerz.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Dzierżysław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27" 5''' 445	† 11°, 2	3, 87	Zachodni średni	Pochmurno	
14 12	5, 708	† 15, 1	4, 05	Pł. Zachodni średni	,,	Deszcz
3	5, 658	† 17, 0	3, 52	Pn. Zachodni słaby	,,	
9	5, 891	† 14, 0	4, 04	Zaden	Pogoda	

Część Urzędowa.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie Antoniego Hölzla kupca i obywatela miasta Krakowa, tudzież Wojciecha Kucińskiego obywatela miasta Krakowa sprzedaną zostanie kamienica przy ulicy Sławkowskiej pod L. 438 w gminie IV miejskiej stojąca do bezwłasnowolnego Andrzeja Kuliczkowskiego należąca, ato na satysfakcyą summy 2041 złp. z procentem 5/100 od dnia 7 sierpnia 1827 r. zasądzonej, Antoniemu Hölzlowi wyrokiem Trybunału I. Instancyi d. 18 września 1835 r. i Sądu Appellacyjnego dnia 18 marca 1836 r. przeciw Karolinie Kuliczkowskiej jako opiekunce, i Wincentemu Szporowi jako przydanemu opiekunowi bez własnowolnego Andrzeja Kuliczkowskiego zapadłemi, tudzież Wojciechowi Kucińskiemu na satysfakcyą należnej summy 1503 złp. 22½ gr. i drugiej 300 złp. z procentami i kosztami prawnemi wyrokiem Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa dnia 18 września 1855 r. przyznanej.

Zajęcie tej kamienicy przez komornika Józefa Słodkowskiego dnia 11 grudnia 1835 r. uskutecznione, w treści do akt hipotecznych dnia 19 grudnia 1835 r. do N. 868 dziennika hipotecznego wpisane zostało.

Cena szacunkowa w summie 30,000 złp. i warunki licytacyi zajętej nieruchomości wyrokami Trybunału I. Instancyi z dnia 10 czerwca 1836 r. zapadłym zatwierdzone są następujące.

1) Kamienica przy ulicy Sławkowskiej pod L. 438 w Krakowie w gminie IV miejskiej stojąca, do bez własnowolnego Andrzeja Kuliczkowskiego należąca, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyą za summę 30,000 złp. która dopiero na trzecim terminie licytacyi zniżoną zostanie do ¾ części, i od tak zniżonej summy bez nowych obwieszczeń natychmiast licytacya dalej kontynuowaną będzie.

2) Chęć licytowania mający złoży *vadium* 1/10 część summy szacunkowej, od którego jednak popierający Antoni Hölzel, i Wojciech Kuciński są wolni.

3) Podatki zaległe stosownie do przepisów prawa, z summy wylicytowanej potrącone będą.

4) Koszta na drodze sprzedaży wyłożone, nowonabywca zapłaci za kwitem adwokata sprzedaż popierającego, które wyrokiem oznaczone zostaną.

5) Widerkaufy pozostaną przez nieruchomości które z summy wylicytowanej potrącone będą.

6 Gdby nabywca niedopełnił warunków licytacyi, utraci złożone *vadium*, i nowa

licytacya na koszt i stratę jego, a nigdy na zysk, ogłoszoną będzie.

7) Po zapłaceniu kosztów, i podatków z roku ostatniego, lub złożeniu świadectwa, że się nie należą, nowonabywca otrzyma dekret dedzictwa, i korzysci do niego należeć będą od doręczenia wspomnionego dekretu dziedzictwa.

8) Resztującą cenę szacunkową nowonnbywca wypłaci stosownie do planu klassyfikacyjnego, za assygnacyami Trybunału I. Instancyi, a to z procentem prawnym 5/100 od daty licytacyi rachując.

Sprzedaż tej realności odbędzie się na audyencyi Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowie w domu władz sądowych przy ulicy Grodzkiej pod L. 106 o godzinie 10tej rannej, zaczynając za popieraniem adwokata Stanisława Bogońskiego w Krakowie przy ulicy Szewskiej pod L. 332 zamieszkałego.

Do takowej licytacyi wyznaczają się trzy termina.

pierwszy	dnia 31 Sierpnia	1836 r.
drugi	dnia 30 Września	
trzeci	dnia 28 Października	

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oprócz szczególnie wezwanych wierzycieli wykazem hipotecznym objętych, wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi złożyli na audiencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyi i ustanowieniem adwokata.

Kraków dnia 8 lipca 1836 r.

Janicki

DELEGACYA

Z rady ogólnéj Towarzystwa Dobroczynności wyznaczona.

W moc uchwały w dniu 10 b. m. i r. zapadłej podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 18 b. m. i r. o godzinie 3ej z południa w zamku Krakowskim, odbędzie się licytacya *in minus* na dostawę dla ubogich w domu schronienia pod opieką towarzystwa dobroczynności zostających, płotna w różnych gatunkach łokci 6,847, sukna łokci 451, koców łokci 96, trzewików dla kobiet par 140, bucików dla chłopców i dziewcząt par 160. Mający zamiar licytowania obowiązani są złożyć *vadium* w 10 części wyrachowanéj summy z kosztorysu dostawić się mającego podług prób przedmiotu, bliższe zaś warunki przed rozpoczęciem licytacyi ogłoszonemi zostaną.

W Krakowie dnia 13 lipca 1836 r.

S. Wężyk. J. Stróżecki. J. Pareński.

(2r.)

— Kraków. —

Porównywając wczorajsze przedstawienie pana Rappo z okazywaniami siły nadzwyczajnéj przez jego poprzedników, przyznać trzeba, że u nas nie było jeszcze podobnego Herkulesa, i że na sławę, która go tu poprzedziła, słusznie zasługuje, tém bardziéj, że skromny w swoich doniesieniach, nie tylko ziścił oczekiwanie widzów, ale nadto wykonał wszystkie zapowiedziane sztuki z taką zręcznością, iż go Publiczność podziwiając ciągłemi obsypywała oklaskami. Bajeczne czyny Herkulesa greckiego widzieliśmy urzeczywistnione; sam nawet Milo pitagorejczyk z Krotony, którego prawie nad ludzka siła podała go do potomności, znalazłby godnego siebie rywala w osobie pana Rappo. Słowem zdaje się niepodobnem do prawdy, ażeby człowiek, którego zewnętrzna postać nie oznacza nic nadzwyczajnego, nadzwyczajną posiadał siłę rzucająu kulami kilkadziesiąt funtowemi jak dzieci piłką, z tą atoli różnicą, że zamiast w rękę uchwytał je nadstawianiem karku i innych części ciała bez najmniejszego niebezpieczeństwa. Sztuka ta co do zręczności i siły podobnie jako też trzymanie się ręką prostopadle na powietrzu i obracanie się nakształt młyna, są godne widzenia i zasługują na powszechną uwagę.

— Z Londynu 1 Lipca. —

W City chodziła pogłoska, że z powodu odrzucenia przez izbę lordów bilu względem reformy korporacyj municypalnych irlandzkich, lord Melbourne zaraz po sessyi udał się do króla prosząc o dymissyę.

Na czas trwającéj wojny powiększył rząd portugalski o $\frac{1}{3}$ część żołd swego korpusu posiłkowego w Hiszpanii pod jenerałem Antaz, a to ze względu na drogość żywności w północnych prowincyach hiszpańskich.

Przybył tu ajent D. Karloza, baron Haber. Nawet ministeryalne dzienniki oddają mu sprawiedliwość, że jako człowiek honoru dokładał wszelkiego starania, ażeby skłonić Don Karlosa do złagodzenia surowych rozkazów względem jeńców legij zagranicznych.

Według listów z San Sebastian daty 23 czerwca, jenerał Kordowa wróciwszy do wojska, przywiózł z sobą 36,000 fnt. szt. (1,440,000 złp.), a jenerał Evans otrzymał depeszę, że w tych dniach będzie miał nadesłane z Bordeaux 60,000 fnt. szt.

Otrzymano tu listy z Alexandryi, daty 5 z. m., według których wyprawa pułkownika Chesney? udała się już do Bassory. Statek parowy *New- Lindsey*, odpłynął dnia 6 maja z pocztą wschodnio-indyjską z Suez do Mekki. W Alexandryi i Kairze, snuło się mnóstwo Anglików jadących do Indyj wschodnich. Zaraza w Egipcie była mało znacząca; ale natomiast panowała tęsknota między czarnemi do wojska wybranemi, którzy gromadami do domów wracali. W wyższym Egipcie była nędza niemała, z 500 morg ziemi, ledwie jeden daje się widzieć uprawny; tegoroczne zbiory, zaledwie na miejscowe potrzeby wystarczyć potrafią. G. C. W.

— *Z Paryża* 1 *Lipca.* —

W listach z Bajony udzielono nam następujący rozkaz dzienny jenerała Evans: »Powziąwszy wiadomość, że u przednich straży miewają miejsce rozmowy, nawet ze zbiegami posiłkowych wojsk angielskich i portugalskich, albo z osobami, które z przyczyny niecnego sprawowania się zostały oddalone; wódz naczelny uznaje rzeczą stósowną przypomnieć wojsku swojemu, że gdy teraz działa w zupełnem porozumieniu z królewską marynarką, wszyscy poddani angielscy, którychby z bronią w ręku w szeregach nieprzyjaciela zdybano, będą uważani za istotnych buntowników przeciwko królowi J, W. Brytanii i dostawszy się do niewoli wojennej karę śmierci poniosą. Na skutek tego poleca się, ażeby natychmiast dawano ognia do każdej osoby po angielsku mówiącej, którąby będąc w podejrzeniu o należenie do wyżej wskazanej klassy ludzi z czci ogołoconych, zbliżyła się do przednich straży naszych. Wszelki związek z nieprzyjacielskiemi przedniemi czaty, będzie zniesiony i kroki nieprzyjacielskie rozpoczęte, dopóki wszelkie nadużycia nie ustaną.« — (podp.) *Evans.* G. C. W.

Policya przetrząsała teraz warsztaty wszystkich puszkarzy, u których zabrano wszelką broń ukrytą, jak np. szpady w laskach, strzelby takież i t. p.

W Saragossie mówiono (d. 18), że Zarko de Valle, Vigo, i karlistowski jenerał Vilareal, udali się do Madrytu, dla układów o zgodę. — Wojsko pod dowództwem pułkownika Narvaes, połączyło się w Belchite z kolumną jenerała Rotten, dla wspólnego przeciwko karlistom działania. G. C. W.

— *Dnia* 3 *Lipca.* —

W miejsce zmarłego pana Reicha akademia sztuk obrała pana Holvey swoim nowym członkiem.

Samobójstwa w Paryżu stają się coraz liczniejszemi; prawie w jednym czasie wydobyto sześć trupów z Sekwany, a ilużto znajdują innemi sposobami odbierających sobie życie! Jestto smutne zjawisko naszego czasu.

Pan Fracer znany z wielkich zakładów, przegrał tą razą niezdążywszy konno w 36 godzinach do Bruxelli i na powrot do Paryża, gdzie krocie franków stawiono za i przeciw niemu. Przeszkodą był brak wierzchowców na jednej stacyi pocztowej, dla tego musiał powyższy goniec według przepisu prawa pocztowego z swoim kollegą razem na bryczkę wsiąść i tak kilka mil powoli jechać.

Przybycie tureckiej eskadry do Trypolis zdaje się niepokoić rząd francuzki. Wczoraj wyprawino kuryera z depeszami do admirała Hugon w Tunis, jako też i do głównie dowodzącego eskadrą francuzką na archipelagu; rozkazano także spieszne uzbrojanie różnych statków wojennych w porcie tulońskim, gdzie największa panuje czynność.

G. P. S.

— *Z Tulonu* 20 *Czerwca.* —

Niewiadomo jest jeszcze, donosi *Messager*, właściwe przeznaczenie dywizyi do wypłynięcia przygotowanéj; według jednych uda się ona do Tunis, ażeby przeszkodzić tam zawinięciu floty tureckiéj, mającéj z sobą trzy tysiące lądowego wojska, oraz artyleryą i inżynierów, pod dowództwem oficerów zagranicznych. Następcą beya tunetańskiego, ma zostać bey Konstantyny. Zręcznie wymyślony jak się pokazuje spisek, daje naszéj marynarce dużo do roboty. Z drugiéj zaś strony, znalazłaby się rejencya tunetańska w stanie wystawić znaczne siły dla zasłonienia Konstantyny. Obecność tylu krajowców byłaby sama dostateczną do ożywienia odwagi w słabych i skłonienia ich do wiarołomstwa. Nasi stronnicy w téj pięknéj prowincyi są liczni, nie można tylko dużo polegać na pomocy żydowskiéj ludności. O przeznaczeniu floty ottomańskiéj, nie mają tu najmniejszéj wątpliwości, dają nawet wiarę, że dowódcy naszego stanowiska w Afryce posłano roskaz, ażeby wspierał całemi siłami sprzymierzeńców naszych w Tunis. Zdaje się, iż po załatwieniu tego interesu, popłyną nasze okręty do Lewantu. G. C. W.

— *Ze Stambulu* 15 *Czerwca.* —

Lord Ponsonby zawiadomił osiadłych tu kupców angielskich, że rozstrzygnięcie nieporozumień z Portą co do sprawy pana Churchil (*Czórczyl*), zostawił wyłącznie do dyspozycyi swego dworu, na którą oczekiwać mu wypada.

Porta posłała swemu pełnomocnikowi w Londynie instrukcyje co do sprawy Anglika Churchill, w których polecono mu, ażeby zawiadomił rząd angielski, że żądane przez lorda Ponsonby oddalenie ministra, jest niezgodne z godnością Porty, a zatém miéjsca miéć nie może; jak niemniéj, że Porta nie może odtąd uznawać pana F. Pisani za piérwszego dragomana czyli tłómacza, z przyczyny, że tenże dopuścił się ubliżających wyrazów przeciwko Reis-efendemu. A ponieważ lord Ponsonby doniósł Porcie, że zrywa wszelkie z Reis-efendym stósunki, wskazano mu więc ministra spraw wewnętrznych jako władzę, którą przeznaczono do załatwienia interesów z poselstwem angielskiém, (Ta podobno okoliczność mylnie zrozumiana, stała się powodem, że niektóre gazety doniosły o odwołaniu Reis-efendego.) G.C.W.

— *Z Zagrabu* 18 *Czerwca.* —

Według listów od granicy tureckiéj, wybuchło powietrze morowe w Adrynopolu, o czém zawiadomieni zostali prócz xięcia Milosza, także Białogrodu i Jefrem Obramowicz, a to dla strzeżenia dróg wiodących od Adryanapola do Serbii i przeszkodzenia aby się zaraza morowa do tego xięztwa nie dostała.

— *Od granic Serbii* 14 *Czerwca.* —

Zdaje się, że zaburzenia w Bośnii trwają jeszcze. Mnóstwo osób wynosi się z tego kraju do Austryi.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 12 *do dnia* 13 *Lipca.*

Mordziński Julian, Dziewanowski Seweryn, Kankowski Jakób, Deskur Józef, Łubiński Jan, Zbijewska, Drzewicka, z Polski; Maryassy Paweł, Małachowska Klementyna, Pieniążek Jan, z Galicyi;

Wyjechali z Krakowa.

Lewicki Michał, Niemojewski Edward, Strzyżowski Tomasz, do Polski; Steinitz Abraham, Bobrowski Kanty, Bobrowski Adolf, hr. do Galicyi; Kopisch Bogumiły, do Pruss.

Doniesienia.

Jan Kanty Kleszczyński adwokat przy sądach W. M. Krakowa przeniósł swoje mieszkanie pod Ner 631 przy ulicy Mikołajskiéj.

Billard porządny z bilami i 10 kijami jest do sprzedania, życzący sobie takowy nabyć raczy zgłosić się do Redakcyi Gezety Krakowskiéj.